Należność pocztowa opłacona gotówką.

Rok XII. Maj 1938 r. № 5

ŻYCIE STRAŻACKIE

WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

„Życie Strażackie" ukazuje się co miesiąc

DUCH WIELKIEGO MARSZAŁKA



12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnów.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujne, przewidujące, oczy Strażnika siły i wolności — oczy Józefa Piłsudskiego.

Minęło 3 lata od chwili kiedy Józef Piłsudski zamknął oczy na zawsze. Od tego najsmutniejszego w dziejach Polski Odrodzonej dnia, kiedy to Wódz Narodu zmęczony nadludzkim trudem odszedł w zaświaty i pozostawił nas samych objętych wielkim bólem, smutkiem i niepokojem, zmieniło się wiele.

Najdostojniejszy Wódz i opatrznościowy Sternik Narodu czując zbliżającą się śmierć, prace ostatnich swych lat ułożył tak, aby z jednej strony umocnić jak najsilniej fundamenty polityczne i obronne Państwa, a z drugiej strony, aby przygotować nas na okres samodzielności. Wiedział, że pozostanie między nami Jego Duch i ta siła utajona, co po śmierci będzie nami kierowała niewidzialnie i każe nam żyć według Jego wskazań.

Ten największy na przestrzeni naszej historii Człowiek, odszedł od nas ciałem, ale żyje między nami duchem, który nami przewodzi we wszystkich poczynaniach państwowych i wskazuje nam przyszłe drogi do ugruntowania Mocarstwowej Polski. Przekazał On narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej. Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i dźwigać bez zastrzeżeń musimy. Kiedy przed tym mogliśmy wiele zadań państwowych złożyć na barki Marszałka Piłsudskiego, to dziś musimy sami wykrzesać z siebie szczególnie silny ogień wielkiego patriotyzmu, aby sprostać zadaniom, stojącym przed naszym Państwem, pamiętając o tym, że po dniach żałoby przyszły dni wytężonej pracy i znoju codziennego.

Strażactwo polskie, którym specjalnie interesował się Wielki Marszałek, a które zawsze wpatrzone w Jego oblicze, niby w życiodajne słońce całej Polski — wpatrzone w oblicze nie tylko Wielkiego Bohatera Narodu, ale i szlachetnego Opiekuna polskiego strażactwa, pokornie zanosi swoje modły do Boga, by Jego jasna idea, Jego przeczyste ukochanie Ojczyzny i Jego Wielki Duch przenikały cały kraj i żyły na zawsze wśród całego i zjednoczonego Narodu Polskiego.

W dniu smutnej rocznicy, kiedy Naród ma zdawać rachunek sumienia przed sarkofagiem wawelskim, niechże umysły, niezależnie od placówki, jaka komu przypadła, przyrzekną sobie, że od dziś, pełnić będą swoje obowiązki z wysiłkiem, myślą i poczuciem odpowiedzialności na miarę Wielkiego Ducha Józefa Piłsudskiego — wszystko czynić będą li tylko dla dobra i potęgi Państwa Polskiego.

REDAKTOR

W ROCZNICĘ ZGONU MARSZAŁKA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

ŻAŁOBA POLSKI

Na serca Polaków radosne
Jak grom spadła bolesna nowina.
Maj historyczny zesłał smutną wiosnę.
Żałości wybiła godzina!

W sercach Polaków żal się wzniecił,
Żal nad tą chwilą zesłaną,
Gdy Pan Marszałek osierocił
Ojczyznę — Swą Matkę Kochaną!

W sercach Polaków żal się wzniecił,
W każdej źrenicy łza świeci,
Gdy Pan Marszałek osierocił
Polaków — swe wierne dzieci!

Odszedłeś od nas Wodzu Nasz
Ciałem — lecz Duchem na wieki
Zostaniesz znowu wpośród nas,
Będziesz nam udzielał Swej opieki!

I Twój Duch nad Polską wiecznie
Będzie się wznosił... królował,
Aby Twój Naród bezpiecznie
Według Twej Woli pracował!

My Twe dzieci tą drogą pójdziemy,
Którąś nam wskazał Swym Życiem
I pod Twą Opieką będziemy
Cieszyć się Wolności szczęściem!

JÓZEF POGAN
człon. honorowy OSP w Będkowicach
poczta Ojców

INSPEKTOR J. PLEBANEK

Organizacja pracy w strażach pożarnych

(Ciąg dalszy) 15)

Ilość dowódców plut. zależna jest od ilości plutonów straży. Plutony mogą być o sile 2 lub 3 sekcyj.

Dowódca plutonu prowadzi w zasadzie prace organizacyjne i wyszkoleniowe w ramach swojego plutonu.

W dziale prac organizacyjnych obowiązany on jest:

1) dokonać podziału plutonu swojego na sekcje z uwzględnieniem terytorialnego przydziału swoich ludzi. Podział terytorialny winien być tak dostosowany, aby ludzie z plutonu mieszkający obok siebie mogli stanowić stałą jednostkę organizacyjną np. sekcję z sekcyjnym na czele.

2) dokonać podziału sprzętu i uzbrojenia osobistego przydzielonego mu przez naczelnika między sekcje i ludzi.

3) zorganizować i zapewnić sobie organizacyjną łączność między sekcjami i ludźmi w plutonie.

4) zaprowadzić sobie własną książkę (zeszyt) zapisków, która winna obejmować imiona i nazwiska ludzi przydzielonych mu do plutonu, w-g podziału na sekcje, funkcję, adres, oraz notatki czy jest ubezpieczony, jaki ma przydzielony sprzęt i uzbrojenie osobiste, oraz kontrolkę obecności na zbiórkach.

W dziale prac wyszkoleniowych dowódca plutonu winien być wykonawcą zleceń wydanych przez naczelnika. Prowadzi więc wykłady i ćwiczenia w-g programu ustalonego przez naczelnika. Gdyby z różnych przyczyn programu takiego nie było, winien on sporządzić własny plan szkolenia swojego plutonu i przedstawić naczelnikowi do zatwierdzenia. Do wykładów i ćwiczeń obowiązany jest stosować odpowiednie pomoce naukowe, które wyjednać powinien za pośrednictwem naczelnika straży. Z przeprowadzonych wykładów i ćwiczeń wpisuje notatki do książki zajęć wyszkoleniowych, stosując odpowiednie uwagi w tejże, dotycz ce braków, ilości na zbiórce i innych okoliczności czy wypadków, które winny być natychmiast podane naczelnikowi straży do wiadomości.

Poza tymi pracami dowódca plutonu wykonywać może cały szereg innych czynności zleconych przez naczelnika jak np. w zakresie: dowodzenia zastępczego, zaopatrzenia wodnego, prac kult.-oświat. i wychowania obywatelskiego, wychowania fizycznego i sportów, akcji zapobiegawczej lub wyszkolenia obrony przeciwgazowej, a nawet prac gospodarczych w charakterze referenta, oczywiście wtedy, o ile tego zachodzi konieczność i o ile dowódca plutonu ma odpowiednie przygotowanie i specjalne wyszkolenie w takim kierunku.

Jeżeli chodzi o dowodzenie i wychowanie podkomendnych w plutonie to dowódca plutonu stosuje analogiczne wytyczne tych prac jak dla naczelnika straży — patrz. „Życie Strażackie“ Nr 1 z stycznia 1938 r. — strona 2 i 3 p.t. „Organizacja pracy w strażach pożarnych“.

Dowódca sekcji w pracach swoich postępuje podobnie jak dowódca plutonu — z tą tylko różnicą, że działa on na odcinku i w granicach powierzonej mu sekcji i pod ścisłym dozorem i kierunkiem swojego dowódcy plutonu. Powinien on mieć takie same zalety w stosunku do powierzonych mu prac i podkomendnych, oraz zmysł organizacyjny jakie przypadają dowódcy plutonu — patrz. „Życie Strażackie“ Nr 4 z kwietnia 1938 — strona 43 i 44, oraz analogicznie postępuje w dziale prac: organizacyjnych, wyszkoleniowych, dowodzeniu i wychowaniu ludzi w sekcji, jak dowóca plut. w plutonie.

Dowódca sekcji o ile ma odpowiednie kwalifikacje fachowe i wyszkolenie może być powołany również na wykładowcę lub referenta do prac specjalnych o ile tego zajdzie potrzeba, a także — na czasowe zastępstwo dowódcy plutonu w razie zachodzącej konieczności.

ADIUTANT powoływany jest w strażach większych, liczących conajmniej dwa pełne plutony. Powinien posiadać ukończony kurs podstawowy III stopnia.

Zadaniem adiutanta jest pomoc naczelnikowi w służbie wewnętrznej, wyszkoleniowej, bojowej i reprezentacyjnej.

W dziale służby wewnętrznej obowiązany jest:

a) kierować czynnościami strażaków służbowych lub jednostek służbowych i porządkowych, które powołane są do utrzymania porządku i nadzoru gotowości sprzętu straży;

b) czuwać i dozorować nad czynnościami służbowymi strażaków — dyżurnych, pełniących służbę wewnątrz lub nazewnątrz straży;

c) dopilnowywać punktualności wszelkich zbiórek, zarządzanych przez naczelnika i prowadzić ogólną listę obecności na tychże zbiórkach;

d) prowadzić książki: 1) „czynności zajęć naczelnika", 2) „książki rozkazów", 3) protokułów posiedzeń Rady Straży, 4) spis (ewidencję) członków ćwiczących, 5) kontrolę członków ćwiczących. W zastępstwie gospodarza i z upoważnienia naczelnika może prowadzić również książkę inwentarza i kontrolę wydanego umundurowania i uzbrojenia.

W dziale wyszkoleniowym — adiutant prowadzi wykłady powierzone mu przez naczelnika, zwłaszcza w zakresie służby wewnętrznej, prowadzi zapiski dotyczące wyszkolenia straży jak: 1) kontrolę obecności na zbiórkach; 2) karty wyszkoleniowe; 3) plany wyszkolenia Straży pożarnej; 4) sprawozdania wyszkoleniowe i 5) protokuły egzaminacyjne.

Ponadto do obowiązków adiutanta należy dopilnowanie i dostarczenie potrzebnych pomocy naukowych do wykładów i ćwiczeń dla wykładowców, zgodnie z zarządzeniami i wskazówkami naczelnika lub kierownika ćwiczeń.

W dziale służby bojowej, oraz podczas wszelkich wystąpień straży nazewnątrz, adiutant jest oficerem łącznikowym pomiędzy naczelnikiem, a wszystkimi dowódcami i członkami, oraz prowadzi zapiski dotyczące się akcji bojowej straży, a mianowicie: 1) raporty o pożarach, 2) protokuły z omówienia pożarów i 3) kontrolę obecności członków na pożarach i t. p.

W służbie reprezentacyjnej adiutant straży działa ściśle w-g wskazówek naczelnika straży pożarnej.

D. c. n.

STRAŻ POŻARNA, JAKO CZYNNIK PIONIERSKI NA WSI

Zdawaćby się niejednemu mogło, że wieś, jako upośledzona pod względem życia kulturalnego, nigdy nie podźwignie się z tej melancholii do żywej pracy

Byłoby błędem, gdyby tak ktoś sądził. Niema prawie obecnie wsi, która nie starałaby się o najniezbędniejsze rzeczy, które dałyby pewien stopień wiedzy ogólnej, wiedzy obywatelskiej.

Takim czynnikiem jest gazeta, radio i t. p.

Ale te czynniki, są zbyt rzadkie — indywidualne (zbiorowość jeszcze kuleje — wiekszego zrozumienia pod tym względem, nie posiada). To też zastanówmy się, kto będzie mógł być takim pionierem wiedzy, tej wiedzy obywatelskiej, dającej kulturę ogółowi wsi?

Odpowiedź prosta. Każda wieś dąży do tego, by nie pozostać w tyle. Stara zorganizować się w różne związki, by tylko mieć to, co jej do codziennego życia potrzeba.

Jednym słowem, chce wiedzieć: „Co się w kraju i w świecie dzieje".

Bezwarunkowo, widzimy teraźniejszą wieś, już prawie zorganizowaną (choć dużo jeszcze do życzenia pozostało) w kierunku osiągania tych niezbędnych wiadomości .

Jednak przyjrżyjmy i zastanówmy się dobrze, kto właściwie będzie tym czynnikiem, najbardziej odpowiadającym do utrzymania organizacji wsi na poziomie wspólnego pożycia i zrozumienia najistotniejszych rzeczy?

Tylko Ochotnicza Straż Pożarna!

Ktoś może zapyta — dlaczego Straż Pożarna? Stowarzyszenie Ochotniczej Strazy Pożarnej, jako takie, jest najwięcej czynnym na wsi. A tak jest zwykle, że ten co najwięcej pracuje i pomaga drugim, ma pewne pole do działania.

To też Straż Pożarna, jako jedyna organizacja o pierwiastku czysto obywatelskiego wychowania, która jest w każdej chwili gotowa do bezinteresownej obrony mienia i życia, i w uznaniu tej wielkiej i szlachetnej pracy, skupia wokół siebie i łączy nawet te masy, znajdujące się po za nawiasem życia wszelkich organizacyj urabiając je z dotychczasowej bierności, na aktywną pracę i interesując je zagadnieniami organizacyjnymi, oraz uświadamiając, że jednostka wielu trudności sama nie pokona, lecz pokona ją w zespole rzetelnym, spełniającym sumiennie swe zadania oparte na zgodzie, jedności i współpracy.

Bo też, poza współpracą o zasięgu czysto fachowym Straż Pożarna, bierze czynny udział w pracy innych organizacyj służąc im wyrobioną inicjatywą i jako swiadoma swych obowiązków względem Ojczyzny, jest ona **pierwszym pionierskim czynnikiem na wsi**

MICHAŁ IDZIK
b. naczelnik rejonu V.a,
gminy Jurkowice.

Z Kursu IV stopnia w Kielcach

W dn. 21 marca r.b. rozpoczął się zapowiedziany kurs IV stopnia dla naczelników rejonów, na który przybyli naczelnicy z wielu powiatów województwa kieleckiego. I choć ilościowo kurs ten nie był zbyt licznie obesłany, to jednak tak się złożyło że wszyscy kursiści, każdy w miarę swych możliwości, objawiali niespożyty zapał i chęć do opanowania bardzo obszernej już dziś wiedzy pożarniczej. Kursiści wykazali pełną świadomość ciążącej na nich odpowiedzialności, oraz świadomą strażacką wolę sprostania trudnym obowiązkom obecnym, jak również i tym, które w razie potrzeby zechce państwo w przyszłości na nich nałożyć.

Praca na kursie odbywała się, przez cały czas jego trwania, w tempie alarmowym. Już w pierwszych minutach, po zapowiedzianej godzinie 10-ej, każdy kursista dostał odpowiednią „notę“ od komendanta kursu, drh inspektora J. Plebanka, za brak maski czy też innej drobnostki w uzbrojeniu bojowym. Zaraz po tym w siedzibie kursu nastąpił przydział słuchaczy do sekcji i łóżek, dokładne równanie kostek z umundurowaniem i łóżek, dokładne równanie sprzętu koszarowego oraz przyswojenie sobie obowiązującego porządku, który nikomu z kursistów nie ciążył, a wprost przeciwnie był skrupulatnie i gorliwie przestrzegany.

Przyczyny takiego ukształtowania się stosunków należy poszukiwać w „charakterystyce dowódcy“ oraz „umiejętności dowodzenia“, o czym specjalnie zainteresowani dowiedzieli się, względnie dowiedzą się na odpowiednich kursach pożarniczych.

O wywczasy i dobre samopoczucie kursistów troskliwie dbał zastępca inspektora, dh st. instruktor J. Pieńkowski, posuwając się nawet, (coprawda jeden raz tylko), do osobistego przekonywania kursistów o dobroczynnym skutku należytego, spokojnego wypoczynku. Wszystko to uczynił w tym celu, aby po niespełna 2 godzinach przerwać zasłużony wypoczynek alarmem. Inne alarmy odbywały się już bez podobnych niespodzianek, a łącznie z wszelkiemi wykładami, ćwiczeniami, opracowaniem planów sytuacyjnych, metodycznych wykładów i t. d., sprawiły, że czas trwania kursu minął niespostrzeżenie i nader pracowicie.

Egzamin kursiści odbyli ze spokojem i opanowaniem dobrego dowódcy, w rezultacie czego wszyscy wyszli zeń zwycięsko.

Po tym już tylko podpisy na fotografii, ostatnie uściski dłoni, odpowiednie toasty, ostatnie „czołem“ dla k-dy kursu i nastąpił odjazd do swych terenów, gdzie każdy z kursistów będzie wspominał te żmudne 10 dni przez wiele lat z zadowoleniem i dobrym samopoczuciem człowieka, który dołożył wszelkich starań, aby do tej dziedziny pracy społecznej — pożarniczej, być jaknajdokładniej przygotowanym, oraz umieć zdobyte wiadomości i doświadczenie, wprowadzać w życie z największym pożytkiem dla społeczeństwa.

Reasumując swe wrażenie z kursu dochodzę do wniosku, że dla urodzonych pesymistów (choć takich nie powinno być w społeczeństwie strażackim) dla „już wszystko umiejących“ i innych „parade - naczelników“, kurs pożarniczy, jako kurs optymizmu, kurs wiary we własne siły, kurs bezpośrednich informacji o poczynaniach pożarnictwa w innych terenach, będzie zawsze, pomijając wiedzę fachową, wspaniałą kuracją i dobrą szkołą pracy społecznej.

Nakoniec koleżeńska rada dla przyszłych kursistów: „W miarę możności przepracujcie już w domu program kursu, w którym macie uczestniczyć. Zabierajcie po trzy walizy książek oraz wszelkiego uzbrojenia. Nie zapomnijcie „kombinezonu alarmowego“.

J. STAWIARZ
uczestnik kursu i nauki.

Konkurs

Na stanowisko instruktorki, żeńskiej służby pożarniczej, z obowiązkiem prowadzenia buchalterii i prac biurowych, w będzińskim Oddziale Powiatowym Związku Straży Pożarnych R. P.

Kandydatki powinny odpowiadać warunkom:

1) obywatelstwo polskie,
2) wykształcenie ogólne średnie (świadectwo dojrzałości),
3) wyszkolenie fachowe IV st. (lub III st. i zobowiązanie do osiągnięcia wyszk. IV st. na własny koszt)
4) praktyka na stanowisku komendantki ż.s.p. przynajmniej 1 rok,
5) znajomość księgowości kasowej i pisania na maszynie.

Warunki pracy i uposażenia do omówienia.

Podania z odpisami świadectw, własnoręcznie napisane życiorysy wraz z fotografią przyjmuje Zarząd Oddziału Powiatowego Zw. Str. Poż R. P. w Będzinie, ul. Sączewskiego 17, (gmach Starostwa), do dnia 1 lipca 1938 r.

Z posiedzenia Zarządu O. W.

W dniu 13 maja r. b. pod przewodnictwem I wiceprezesa dha W. Stano, odbyło się w Kielcach posiedzenie Zarządu Okręgu Wojewódzkiego, na którym załatwiono cały szereg spraw organizacyjnych, technicznych, wyszkoleniowych i innych.

W ważniejszych uchwałach postanowiono: 1) zgłoszone wnioski na wiosennej Radzie O. W. — przekazać Centrali do wypowiedzenia się; 2) zatwierdzony preliminarz O. W. na rok 1938-39 realizować zgodnie z prowadzonemi poprawkami przez Zarząd Główny; 3) przyjąć Lucjana Ogórka z Koła, do Biura Okręgu na stanowisko referenta biura; 4) zreorganizować pracę biura O. W. do istotnych potrzeb i natężenia działalności O. W.; 5) podziękowania powodzian - strażaków dla ofiarodawców — podać do ogólnej wiadomości w „Życiu strażackim"; 6) zaofiarowane Pożyczki Narodowej na F. O. N. w obligacjach przez straże w Tuczępach, Biechowie i Solcu-Zdroju przesłać do zrealizowania i odnieść się z odpowiednim apelem do pozostałych straży; 8) delegować st. instr. Jana Boczka z Kielc na kurs mechaników II. st. do Warszawy; 9) zatwierdzić protokóły odbytych posiedzeń Rad powiatowych w Opatowie, Kielcach, Olkuszu, Wierzbniku, Jędrzejowie, Miechowie, Radomiu i Końskich; 10) zatwierdzono plany działalności oraz preliminarze budżetowe na rok 1938/39 wszystkich oddziałów powiatowych; 11) zatwierdzono zaprojektowane na rok 1938 urlopy członków K. T. i personelu cywilnego O. W.; 12) przesłać do centrali wniosek o zmianę § 13 Instrukcji o organizacji wyszkolenia straży pożarnych; 13) przyjąć do wiadomości pismo Centrali o zarządzonej odprawie dla naczelników straży, odbytej w Łucku; 14) sprawę zasiłków z C. F. P. na rok 1938/39 przekazać do komisyjnego rozpatrzenia jej na wojewódzką komisję powołaną przez p. Wojewodę; 15) zorganizować kursy: a) sędziowski w d. 21 i 22 maja r.b. w Kielcach, b) kurs podstawowy IV stopnia dla naczelników rejonowych, którzy z zawodu są nauczycielami w czasie od 1 do 10 lipca r. b. w Kielcach; 16) w związku z zaleceniem centrali podniesienia dochodów w preliminarzu budżetowym O. W. na rok 1938 - 39 w dziale „wpisowe od kursistów" — ustalono wpisowe zł. 10 od uczestnika na wszystkich kursach organizowanych przez O. W. z wyjątkiem sędziowskiego; 17) zwołać odprawę członków K. T. na dzień 10 czerwca r. b.; 18) zorganizować zawody strzeleckie dla członków K. T. w Kielcach dn. 11 czerwca b. r.; 19) zwołać posiedzenie Podkomisji Technicznej przy O. W. na dzień 24 czerwca b. r.; 20) do czasu ustalenia programu prac Ż.S.P. odwołać wszystkie zapowiedziane odprawy instruktorek powiatowych i komendantek Ż. S. P.; 21) wydelegować wojewódzką referentkę O. W. na odprawę do Warszawy, która ma się odbyć w dniach 4 i 5 czerwca r. b.; 22) fakt zlikwidowania straży w Mąkoszynie — przyjąć do wiadomości zatwierdzającej; 23) przyjąć w poczet Związku straż pożarną B-ci Szein w Sławkowie; 24) na prośbę delegata O. P. w Miechowie — zwrócić się do Centrali z wnioskiem o zorganizowanie zjazdu strażackiego w Częstochowie, celem oddania hołdu Matce Boskiej Królowej Korony Polskiej; 25) sprawę zorganizowania stoiska pożarniczego na Wystawie w Miechowie — odłożono do czasu uzyskania szczegółów od Komitetu Wystawy; 26) sprawę reorganizacji wydawnictwa „Życie Strażackie" — odłożono do następnego posiedzenia.

Poza tem rozpatrzono cały szereg wniosków o odznaczenia, sprawy personalne i bieżące o mniejszej wadze organizacyjnej.

Prace kontrolne O. W.

W miesiącach kwietniu i maju r. b., inspektor wojewódzki dokonał kontroli prac Odziałów Powiatowych: w Kielcach, Miechowie, Pińczowie, Opatowie, Będzinie, Opocznie i Olkuszu oraz inspekcyj straży: w Ożarowie, Bidzinach, Brzeziu, Tąpkowicach, Ożarowicach, Sączowie, Chruścicach, Kijach, Gartatowicach, Umianowicach, Skale i Sułoszowie.

Wynik inspekcyj różny. Alarmy wypadły w większości straży dość dobrze. Najlepiej w Ożarowicach, Skale i Kijach, najgorzej w Ożarowie (pow. opatowski), Brzezinach, Tąpkowicach, Chrościcach i Gartatowicach.

Konserwacja sprzętu i najlepsza czystość w remizie (wzorowa) w O.S.P. w Brzeziu. Najgorsza działalność straży w Ożarowie (skłócenie, brud w remizie, niechęć do pracy i zaniedbania organizacyjno-techniczne). Straż w Ożarowie należy zreorganizować lub rozwiązać.

We wszyskich strażach stwierdzono niedostateczne środki alarmowe a w wielu brak koni.

Niezależnie od powyższych prac kontrolnych inspektor przeprowadził inspekcje Komisyj Przeciwpożarowych Gminnych w w Sułoszowie, Skale, Ożarowie, Tąpkowicach i Kijach, stwierdzając duże niedociągnięcia w działalności i brak właściwego kierunku pracy z wyjątkiem w K.P.G. w Sułoszowie.

Inspekcja prac naczelników rejonu w Tąpkowicach i Sułoszowie dała wynik dodatni.

Odprawa instruktorów i zawody strzeleckie

W dniu 10 czerwca r. b. w Kielcach, odbędzie się odprawa instruktorów powiatowych i grodzkich, na której zostaną wygłoszone referaty fachowe przez instruktorów oraz będą omówione bieżące sprawy organizacyjne, wyszkoleniowe i techniczne.

W dniu 11 czerwca r. b. odbędą się zawody strzeleckie w Kielcach o mistrzostwo dla członków K. T. Okręgu Kieleckiego.

Kurs IV stopnia dla naczelników rejonowych

W dniach od 1-go do 10 lipca r. b. staraniem Kieleckiego Okręgu Wojewódzkiego, odbędzie się pożarniczy kurs podstawowy IV stopnia w Kielcach.

Na kurs ten zostaną przyjęci tylko nauczycielowie, którzy są naczelnikami rejonowymi i posiadają ukończone kursy poż. III stopnia.

Koszta wyżywienia, zakoszarowania i wykładów pokryje Zarząd Okręgu.

Wpisowe wynosi zł. 10 od uczestnika, które przeznacza się na koszta związane z organizacją kursu. Bliższe szczegóły informacyjne udzielają Oddziały Powiatowe.

Sprawność mobilizacyjna strażactwa sandomierskiego

W dniu 8 maja r. b. przybył do Sandomierza niespodziewanie Pan Prezydent R. P. Prof. Dr Ignacy Mościcki.

Oddział Powiatowy w Sandomierzu w przeddzień przyjazdu Pana Prezydenta R. P. wezwał telefonicznie straże najbliższych rejonów. W ciągu niecałej doby stawiło się do Sandomierza 5 rejonów — 34 straże, w liczbie 498 strażaków umundurowanych, którzy wzięli udział w powitaniu Dostojnego Gościa w Sandomierzu. Szybkie stawiennictwo świadczy o dużej zdolności mobilizacyjnej strażactwa, co też z całym uznaniem podnosimy.

Zaprawa drużyn strażackich w strzelaniu

Straże pożarne z terenu powiatu będzińskiego, świadome tego, że Polskę można obronić wtedy, gdy każdy obywatel Państwa będzie umiał władać bronią i skutecznie z niej strzelać, rozpoczęły już zaprawę swych drużyn w strzelaniu oraz zawody o mistrzostwo straży pożarnych i o Odznakę Strzelecką. Do tej pory o palmę pierwszeństwa na rok 1938/39 przeprowadziły zawody konkursowe straże pożarne „Strem“ w Strzemieszycach i kopalni „Kazimierz“ k/Strzemieszyc tym samym wzywając inne straże z tego powiatu do szlachetnej rywalizacji i na tym odcinku pracy społeczno-państwowej.

W powyższych dwóch strzelaniach padły następujące wyniki: **8/4 w Strzemieszycach (Strem)** — na 15 zawodników trzech zdobyło O. S. klasy II, a sześciu klasy III, mistrzostwo macierzystej straży stremowskiej uzyskał dh Nadgórski Juljan osiągając 81 punktów na sto możliwych, z karabinku małokalibrowego, na odległość 50 metrów, z postawy leżącej bez podpórki, do małej tarczy 20 x 14 cm., tak zwanej „olimpijki“, vicemistrzostwo zaś dh Falfus Józef pkt. 79, wreszcie pięcioosobowy zespół w składzie dhów: Nadgórski Juljan, Falfus Józef, Wawrzyniak Lucjan, Kasza Feliks i Pytlarz Jan osiągnęli 350 punktów na 500 możliwych.

9/4 w Kazimierzu (kopalnia) — na 17 zawodników dwóch zdobyło O. S. klasy III, mistrzostwo męskie straży macierzystej uzyskał dh Matuszczyk Henryk osiągając pkt. 52/100, vicemistrzostwo zaś dh Cis Jan. Mistrzostwo żeńskie uzyskała dhna Kaczmarczykówna Maria osiągając 51/100. Zespoły uzyskały następujące wyniki: męski w składzie dhów: Matuszczyk Henryk, Cis Jan, Bigaj Zygmunt, Kunowski Stanisław i Gajewski Władysław punktów 176/500, natomiast trzechosobowy żeński w składzie dhen: Kaczmarczykówna Maria, Tarnowska Magdalena, Miodkówna, osiągnął 142 punkty na 300 możliwych.

Niezależnie od strzelań konkursowych w poszczególnych strażach pożarnych odbędą się strzelania następujące: półfinałowe w rejonach: 15/5 w Tąbkowicach, 22/5 w Wojkowicach Komornych, 20/5 w Strzemieszycach, 19/5 w Wojkowicach Kościelnych, 26/6 w Łęce, 3/7 w Grodźcu, 17/7 w Sosnowcu, 24/7 w Dąbrowie Górniczej, wreszcie finałowe odbędą się w Sosnowcu dnia 18 września 1938 roku.

MANEWRY STRAŻACKIE w powiecie Częstochowskim

Zgodnie z planem pracy na rok 1938, zatwierdzonym przez Radę O. P. Zarząd Oddz. Powiatowego zorganizował na terenie 10 rejonów manewry rejonowe, a mianowicie w Kuźnicy Kiedrzyńskiej, Zawadach, Hutce' Blachowni, Błesznie, Złochowicach, Gnaszynie Mstowie i Kuźniczce, które miały na celu nie tylko przeszkoleniowe momenty, ale okazanie szybkiej orientacji przez naczelników i szeregowych w likwidowaniu w rozmaitych sytuacjch pożarów. Poza tym, poszczególne straże wykazały wobec władz i społeczeństwa prężność organizacyjną i stan posiadanego taboru przy pożarze, co okazało się dobrą metodą, jeżeli chodzi o propagandę idei przeciwpożarowej szczególnie w ośrodkach nie mających Straży Pożarnych.

Naogół w każdym rejonie do zawodów stawało 95 procent straży t.j. od 8 do 9 jednostek. Na jednej z rejonówek w Lipiu miały straże okazję wykazać swoją sprawność przy rzeczywistym pożarze w Dankowie, dokąd przybyły w bardzo dobrym czasie i natychmiastową planową akcją zlikwidowały w przeciągu godziny pożar, który groził zniszczeniem całej wiosce. Piękne momenty wychowawcze wykazały zawody rejonowe w Złochowicach gminy Opatów, połączone z miejscową uroczystością L. O. P. P., gdzie znów straże wykazały swoje pogotowie w razie potrzeby obrony mienia ludzkiego przed gazem i bombą podczas wojny. Wywarło to na ludności olbrzymie wrażenie. Pomimo dzisiejszej apatii i niechęci społeczeństwa wiejskiego do pracy społecznej i organizacyjnej, straż pożarna jest darzona większą sympatią i pomocą z pośród innych organizacyj, które jakoś nie potrafią dotąd skupić u siebie wszystkich obywateli bez względu na ich przekonania polityczne i wyznaniowe. Należy też z uznaniem podkreślić ofiarną pracę, poza instruktorem, naczelników rejonowych, naczelników straży, zespołu sędziowskiego oraz wysiłek członków gminnych kom. przeciwpożarowych, którzy poza pracą i czasem poświęcali swoją gotówkę dla wspólnego dobra.

Na zakończenie powyższych zawodów rejonowych w dniach od 2 do 12. III. b. r. odbył się dziesięciodniowy kurs II-go stopnia dla naczelników straży, by uzupełnić ich braki fachowe oraz podnieść prestiż naczelników wśród strażaków i społeczeństwa. Trzeba dodać, że zawsze otaczał opieką każdą inicjatywę i przedsięwzięcie tut. Strażactwa pan Starosta Rozmarynowski, jako stary i wypróbowany strażak.

Obserwator
B. M

Kurs II-go stopnia w Rakowie

Doceniając znaczenie wyszkolenia strażaka w akcji ratunkowej, a zarazem w wychowawczej pracy tegoż, na tle obowiązków obywatelskich, po długich zabiegach, choć nie objęty programem wyszkolenia przez Zarząd Oddziału Powiatowego w Jędrzejowie, w dniu 9 maja 1938 r. o godzinie 8-ej rano został otwarty kurs w Rakowie.

Słoneczny dzień przeglądał się promieniami słońca w czystych hełmach kursistów, do których, choć „w mrówczej postaci" instr. pow. dh Maliński otwierając, wygłosił krótkie, a treściwe przemówienie, obrazując całokształt pracy na kursie. Zawrzał motor kursowy, puszczono pracę w ruch. Po dwugodzinnym wykładzie instruktora zgłosił się „wąsaty" prelegent dh Krzystek, który marsowością swej twarzy, początkowo zmroził dobrą atmosferę kursu, lecz później stał się „duszą" kursistów. Zjawił się wreszcie trzeci z kolei prelegent dh Otawski Edward, który choć z „brzuszkiem", ale w rodzinie korporacyjnej stworzył miłą atmosferę. I tak z dnia na dzień wrzała kursowa praca zdążająca do podniesienia poziomu wyszkoleniowego, tak pod względem społecznym jak i technicznym. Pełno humoru wnosił w życie kursu słuchacz dh Strasz, który za wszystkich chciał pracować, a swoje niezadowolenie zdradzał grymasem twarzy, i dh Włoszczyk, który znów odwrotnie dokumentował brak chęci, a raczej oszczędzanie siebie. Sobota, pomimo „okólarów z tyłu" dh Malińskiego, koniecznych przy wejściu do piwnicy, przyniosła trochę rozmaitości w życiu kursu, a to przez zjawienie się „sympatycznej" dhy Lechówny „w spodniach", która całą duszę włożyła w wykład „ratownictwa".

Twierdzę, że kurs ten będzie nie zapomniany w życiu kursistów i mieszkańców Rakowa, którzy interesując się życiem kursu zawsze chętnie interesowali się nim, a zadokumentowali to podczas żałobnej akademii w dniu 12 maja 1938 r.

Twierdzę, że nasz „Wołodyjowski" (instr. pow.) daje z siebie wszysto, aż do zapomnienia o swoim jestestwie, a my za to jesteśmy Mu bardzo wdzięczni i tą drogą składamy, „staropolskie Bóg zapłać".

Druhów z innych rejonów wzywamy tą drogą do podobnej pracy, aby nasza rodzina korporacyjna zajęła w jaknajkrótszym czasie, przodujące stanowisko w życiu społeczeństwa.

Naczelnikowi gminy p. wójtowi Piotrowi Sękowi i prezesowi O. S. P. Raków dhowi Morawieckiemu — za dużo serca dla Kursu, tą drogą dziękuję imieniem Kursu.

Szef Kursu II-go stopnia w Rakowie
OTAWSKI EDWARD
nacz. rej. X.

WYNIK KONKURSU
p. t. Wyścig Pracy w pow. olkuskim

W roku ubiegłym Zarząd O. P. w Olkuszu, chcąc ożywić działalność i podnieść sprawność poszczególnych jednostek strażackich ogłosił specjalny konkurs w zakresie usprawnienia działalności straży, wydając odnośny regulamin p. t. „Wyścig Pracy".

Na posiedzeniu w dniu 29 marca b.r. Zarząd Oddziału Powiatowego po rozpatrzeniu nadesłanych i sprawdzonych przez Naczelników Rejonow kontrolek punktów, ustalił, że O. S. Pożarne, które dotrwały do końca Wyścigu Pracy osiągnęły następujące wyniki:

1) Olkusz	55	pkt.	13) Sułoszowa	32	pkt.
2) Grzegorzowice	50	„	14) B. Kościół	32	„
3) Smardzewice	59	„	15) Kolbark	31	„
4) Cieśle	44	„	16) Tarnawa	31	„
5) Bolesław	39	„	17) Chlina	31	„
6) Sławków	39	„	18) Strzegowa	29	„
7) Wola Kalin.	36	„	19) Bębło	23	„
8) Ogrodzieniec	35	„	20) Dłużec	23	„
9) Cianowice	33	„	21) Rzeplin	19	„
10) Bydlin	33	„	22) Jerzmanowice	15	„
11) Przeginia	33	„	23) Łazy	13	„
12) Łany Wiel.	33	„	24) Ryczówek	2	„

Podział na rejony wg udziału straży

1) Sułoszowa	5	straży	7) Skała	2	straże
2) Cianowice	4	„	8) Wolbrom	2	„
3) Bolesław	3	„	9) Żarnowiec	2	„
4) Jangrot	2	„	10) Pilica	1	straż
5) Ogrodzieniec	2	„	11) Kidów	0	„
6) Olkusz	2	„			

Podział na rejony wg osiągniętych ilości punktów

1) Cianowice	138	pkt.	7) Wolbrom	56	pkt.
2) Sułoszowa	129	„	8) Olkusz	55	„
3) Bolesław	122	„	9) Ogrodzieniec	33	„
4) Skała	69	„	10) Pilica	29	„
5) Żarnowiec	64	„	11) Kidów	0	„
6) Jangrot	62	„			

Na podstawie powyższego Zarządu O. P. **przyznał 4 nagrody a mianowicie:**

1) O. S. P. Olkusz — wiatrówkę do strzelania, komplet gry „siatkówka" i 2 tomy „Taktyka Pożarna".
2) Grzegorzowice — komplet gry „siatkówka" i 2 tomomy „Taktyka Pożarna".
3) Smardzewice — komplet gry „siatkówka i 2 tomy „Taktyka Pożarna".
4) Cieśle — komplet gry „siatkówka".

Wszystkie straże biorące udział w „Wyścigu Pracy" otrzymają dyplomy z kwalifikacją zajętych miejsc.

Przyznane nagrody zostaną strażom dostarczone w m-cu maju b. r., a dyplomy wydane zostaną w czasie Powiatowego Zjazdu i Zawodów w Olkuszu w m-cu czerwcu b. r.

Zarząd O. P. uchwałą swoją z dn. 29 marca b.r. ogłosił taki sam konkurs na rok 1838-39 w-g zeszłorocznego regulaminu z tą tylko zmianą, że naczelnicy rejonowi, z terenu którego procentowo zgłosi się najwięcej straży do konkursu i osiągną największą ilość punktów, otrzymają odpowiednie nagrody.

Zawody strzeleckie w Straży Pożarnej
w Dobieszowicach

Nowo zatwierdzony Zarząd Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobieszowicach, na czele z prezesem inż. Józefem Krajewskim i naczelnikiem Edwardem Gubałą, w dniu 1 maja r.b. zorganizowali u siebie zawody strzeleckie o mistrzostwo straży macierzystej, o Odznakę Strzelecką oraz eliminacyjne do zawodów rejonowych i powiatowych, organizowanych przez Będziński Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnch R. P., na którego czele stoi prezes Zarządu p. Ryszard Herman z Czeladzi.

W zawodach wzięli udział wszyscy strażacy dobieszowiccy

Wyniki tych zawodów są następujące:

1) mistrzostwo straży macierzystej uzyskał p Józef Lisik osiągając 68 na 100 możliwych punktów, z karabinku małokalibrowego, na odległość 50 metrów, z postawy leżącej bez podpórki, do tarczy 20 x 14 cm. tak zwanej „olimpijki" wicemistrzostwo zaś uzyskał p. Paweł Danecki — pkt. 65, II wicemistrzostwo — p. Feliks Rogalski pkt. 62

2) zespołowe mistrzostwo straży dobieszowickiej osiągnęły następujące składy zawodników: pp.: Lisik Józef, Danecki Paweł, Rogalski Eeliks, Trefon Piotr i Rogalski Franciszek, łącznie punktów 303 na 500 możliwych, wicemistrzostwo zaś pp.: Przyłęcki Józef, Lisik Ludwik, Gubała Edward, Kotuła Władysław i Duda Paweł, łącznie punktów od 50 do 68 włącznie.

Obecna tabela wyników przedstawia się więc następująco:

A) zespoły: a) męski ze „Stremu" w Strzemieszycach pkt. 350 na 500 możliwych,
z Dobieszowic (Stow. O.S.P.) pkt. 303 na 500 możl.
b) żeński z kopalni „Kazimierz" „ 142 „ 300 „
B) jednost.: a) męski — Nadgórski Julian ze Stremu pkt. 81 na 100 możliwych,
Falfus Józef ze Stremu „ 79 „ 100 „
Lisik Józef z Dobieszowic „ 68 „ 100 „
b) żeński — Kaczmarczykówna Maria z Kazimierza pkt. 51 na 100 możliwych,
Tarnowska Magdalena z Kazimierza pkt. 48 na 100 możliwych.

Najbliższe zawody konkursowe rejonowe (półfinałowe) dla naczelników, zast. tychże i oficerów straży danego rejonu odbędą się w Tąpkowicach dnia 15.V. 1938 roku.

Ś. p. Ludwik Jakubowski

W dniu 10.V b. r. w godzinach wieczorowych odszedł w zaświaty ś. p. Ludwik Jakubowski — jeden z filarów straży kieleckiej.



Ś. p. L. Jakubowski wstąpił do straży w 1923 r. i rozpoczynając pracę od szeregowego, kolejno pełnił obowiązki do dowódcy pogotowia zawodowego i zastępcy naczelnika — którym był ostatnie dwa lata.

Jednocześnie ś. p. zmarły był Członkiem Kom. Rew. Oddziału pow. Kieleckiego i Podkomisji Technicznej Okręgu Wojew. w pracach których brał żywy udział z rzeczowym podejściem do spraw. Zmarły odznaczony był szeregiem odznaczeń Państwowych i Związkowym Medalem Zasługi.

Pogrzeb w dniu 14.V przekształcił się w wielką uroczystość żałobną jakiej od dawna nie widziano w Kielcach. Ostatnią posługę oddały zmarłemu straże miejscowe oraz delegacje ze sztandarami organizacji niepodległościowych i społecznych, w których zmarły był członkiem i pracował.

W pogrzebie wzięły również liczny udział przedstawiciele miejscowych władz i Związku oraz szereg delegacyj zamiejscowych straży z sąsiednich powiatów.

Tyle z kroniki oficjalnej. Wspomnienia jednak, które cieszą się „prywatnie" że tak powiem, o zmarłym są tak wielkie, a sam fakt śmierci zasłużonego działacza strażackiego tak bolesny, że opis zasług jego będzie zbyt nikły do plonów uzyskanych w pracy strażackiej, jak również i przebieg smutnej uroczystości pogrzebowej, która podkreśliła wielką popularność zmarłego na terenie Kielc i okolic jako działacza, pracownika, kolegi i strażaka.

Po przemówieniu nad grobem, pełnym głębokiej treści religijnej ks. Soczawy, kapelana straży, pożegnał z kolei zmarłego wiceprezydent m. Kielc p. Br. Dorobczyński, który głosem pełnym wzruszenia podkreślił zasługi ś. p. L. Jakubowskiego, szkicując jednocześnie czyny zmarłego jako niepodległościowca. W zdaniach prostych a jednak pełnych wspomnień mozolnej pracy niepodległościowej zmarłego, padały słowa ... legionista II Brygady... trudy i znoje w Karpatach... miłość do Komendanta i na apel Jego po wojnie, dalsza pełna poświęcenia praca społeczna na różnych odcinkach...

I zdawało się, że końcowe słowa przemówienia „śpij kolego w ciemnym grobie" wiatr lekko szeleszcząc liśćmi drzew cmentarnych, długo unosił do okoła w smutku skupionych żałobnych słuchaczy.

W imieniu Okręgu, Oddziału i Straży kieleckiej pożegnał zmarłego dh J. Pieńkowski — zast. insp. Okręgu. Nawiązując do piętnastoletniej pracy ś. p. L. Jakubowskiego w szeregach straży kieleckiej, w której lubiany przez podwładnych i ceniony przez zwierzchników, przedwcześnie zmarły rycerz św. Floriana, oddawał się pracy z całym zapałem i umiłowaniem, podkreślił żegnający żal i smutek towarzyszy po toporze. Smutek tym większy, że brakło w szeregach naszych szermierza doświadczonego i wypróbowanego. Jednostki o wielkim poczuciu obywatelskim i dużym zasobie wiedzy fachowej. Złączeni w wspólnym głębokim bólu z rodziną, wznosimy westchnienie do Boga, niech ta ziemia kielecka, którą tak ukochał ś. p. L. Jakubowski i dla której tyle trudu poniósł za życia — lekką mu będzie.

Po przemówieniach, orkiestra straży kieleckiej odegrała pożegnalnego marsza żałobnego i aczkolwiek dźwięki jego przebrzmiały i nastąpiła cisza, przerywana tylko odgłosem spadającej ziemi na trumnę, zebrani wpatrując się w zasypywany grób, myśli swe przez dłuższą chwilę wznosili do Najwyższego, by zmarłego osądził według czynów za życia, a światłość wiekuista aby mu świeciła na wieki.

Cześć Jego pamięci!

Podziękowania

Zarząd Kieleckiego Okręgu T-wa Pomocy Polakom Zagranicą, za naszym pośrednictwem składa najserdeczniejsze podziękowania strażactwu powiatu kieleckiego, za liczny udział w powitaniu przybyłej Braci z zagranicy w dn. 7 i 8 maja w Kielcach oraz za wzorowo przeprowadzoną służbę porządkową. W szczególności wyraża podziękowanie władzom Związku Straży Pożarnych w osobach: Dhów: J. Plebanka inspektora O. W., E. Reguły, prezesa O. P. Kielce, st. instr. J. Boczka, nacz. E. Karscha, z. nacz. Sieradzkiego i adiut. E. Niklasa za gorliwą współpracę z Komitetem Zjazdu Polaków Zagranicą.

Podziękowanie powodzian

Powodzianie-strażacy z powiatu pińczowskiego i jędrzejowskiego, za okazane serca strażackie w udzieleniu im doraźnej pomocy materialnej, wszystkim ofiarodawcom tą drogą składają serdeczne staropolskie „Bóg zapłać!“

Kącik Humorystyczny i Rozrywkowy

(A. Urman)

DROGA SŁUŻBOWA.

Naczelnik do dowódcy:

Jutro będzie zaćmienie słońca, co się nie zdarza codziennie. Każcie wyruszyć druhom o godzinie 5 rano w zwykłym ćwiczebnym ubraniu. Niech zobaczą to rzadkie zjawisko, które po tem wytłumaczę. Jeśli będzie deszcz, nic nie będzie można widzieć i druhowie pozostaną w remizie.

Dowódca do sierżanta:

Na rozkaz naczelnika jutro o 5 rano będzie zaćmienie słońca w ćwiczebnym ubraniu. Druh naczelnik da wam po ćwiczeniu wytłumaczenie, że to się nie zdarza codziennie. Jeżeli będzie deszcz, nic nie będzie widać i zjawisko odbędzie się w remizie.

Sierżant do strażaków:

Z rozkazu druha naczelnika jutro o 5 rano odbędzie się przedstawienie zaćmienia słońca przy pełnym ćwiczeniu. Druh naczelnik da na sali wytłumaczenie tego rzadkiego zjawiska. Jeśliby padał deszcz, to się nie wydarza codzienie.

Strażacy między sobą:

Jutro o 5 rano słońce w pełnym ćwiczeniu zaćmi druh naczelnik w remizie z wytłumaczeniem. Jeżeli będzie deszcz, to rzadkie zdarzenie odbędzie się w ćwiczebnym ubraniu, co się nie zdarza codziennie.

Zadanie konkursowe

nadesłane przez

st. instr. Nikodema Kałkowskiego z Będzina

	5	

Sposób rozwiązania zadania: Cyfry arytmetyczne od 1 do 9 umieścić w 9 kratkach wyżej podanego czworokąta w ten sposób, ażeby zliczywszy je razem we wszystkich kierunkach prostych dało w sumie 15 (piętnaście). Suma ta powinna się powtarzać jak najwięcej razy.

ROZWIĄZANIE ZADANIA należy przesłać w terminie do dnia 9 czerwca r. b. pod adresem Dha Redaktora „Życia Strażackiego“ w Kielcach, ulica Śniadeckich Nr 15 z podaniem nazwiska, imienia i adresu stającego do konkursu.

Skład Sądu Konkursowego stanowią na życzenie autora D-wie: Redaktor insp. Józef Orlicz-Plebanek, st. instr. Jerzy Pieńkowski i st. instr. Nikodem Kałkowski.

Za prawidłowe rozwiązanie dh st. Instruktor przeznacza nagrody w postaci następujących książek fachowych:

1) „Działanie Straży Pożarnych przy ogniu“— inż. J. Tuliszkowskiego.

2) „Wyszkolenie Korpusu Ochotniczej Straży Pożarnej“ — insp. A. Biedroń-Kalinowskiego. O. S. P. „Huta Bankowa“ w Dąbrowie Górniczej — książkę jako 3 nagrodę — p.t. „Strażackie Zrękowiny“ sztuka w 3-ch aktach z pieśniami — Marka Sadzewicza.

Przegląd Pożarniczy

„Przegląd Pożarniczy“, Warszawa, organ Związku Straży Pożarnych R.P., miesięcznik, poświęcony sprawom techniki pożarniczej, w Nr 4 (kwietniowym) zawiera artykuły treści następującej:

Artykuł „Ogniotrwałość materiałów budowlanych, zastępczych i pomocniczych“ poda [wyniki badań nad zachowaniem się w ogniu różnych materiałów zastępczych, stosowanych w budownictwie.

Artykuł „Zabezpieczenia przeciwpożarowe cukrowni w Polsce“ stanowi dokończenie tematu, poruszanego w trzech kolejnych numerach, omawiając sprawy racjonalnego zaopatrzenia cukrowni w wodę gaśniczą oraz sprawy ich obrony w wypadkach pożaru.

Z aktualną sprawą budowy u nas pieca do badań ognioodporności materiałów wiąże się artykuł „Badanie materiałów na odporność termiczną we Francuskim Instytucie Badań i Wynalazków“, opisujący urządzenia pieca w Bellevue pod Paryżem.

W dokończeniu artykułu „Sprężone i skroplone gazy„ czytamy o własnościach i sposobach przechowywania wodoru, chloru i dwutlenku węgla.

Artykuł „Jeszcze o asystencji straży pożarnych podczas przedstawień publicznych“ przynosi zamknięcie polemiki na temat obowiązku wzywania straży pożarnej do asysty podczas publicznych przedstawień.

Nowe przepisy o kominiarstwie w Niemczech omawia artykuł pod takimże tytułem.

W „Kronice Zagranicznej“ znajdujemy następujące artykuły: „Magazyn aparatów tlenowych Straży w Düsseldorfie“, „15-to godzinna akcja w aparatach tlenowych“, Środki alarmowania londyńskiej straży pożarnej“.

„Kronika Krajowa“ podaje wiadomość o Kongresie Bezpieczeństwa Pracy. Poza tym znajdujemy w numerze tekst Zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych o organach i kierownictwie przygotowań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w zakresie akcji przeciwpożarowej, oraz działy z „Orzecznictwa Sądowego“ i „Kronikę Pożarową“.

Odpowiedzi Redakcji

D-wi Józefowi Poganowi z Będkowic

Z trzech nadesłanych utworów zamieszczamy narazie najaktualniejszy wiersz Druha p.t. „Żałoba Polski“.

Pozostałe dwa: „Hymn Strażacki“ i „Źródło“ z braku miejsca odkładamy do najbliższych numerów. Wiersze nadesłane wymagają nieznacznych przeróbek.

Nadesłaną łamigłówkę wykorzystamy przy najbliższej sposobności i po uzyskaniu na ten cel odpowiednich nagród.

D-wi Marianowi Laskowskiemu z Sandomierza. Wiersz utworu Druha p. t. „Na dzień Zmartwychwstania“ otrzymaliśmy późno — po wydaniu numeru świątecznego, dlatego też nie mogliśmy go zamieścić. Wiersz w treści literackiej — dobry, wykorzystamy go na Święta Wielkiejnocy w roku przyszłym.

Apel !

Straże Pożarne: w Tuczępach, Biechowie i Solcu-Zdroju (pow. stopnicki), nabyte swego czasu „Pożyczki Narodowe“ złożyli za pośrednictwem Zarządu O. W., na „Fundusz Obrony Narodowej“, wzywając pozostałe Straże do pójścia za ich przykładem.

Żywimy nadzieję, że apel tych straży nie pozostanie bez echa, a ich czyn obywatelski znajdzie godnych naśladowców wśród pozostałych zarządów straży.

ODZNACZENIA

Uchwałą Zarządu Kieleckiego Okręgu Wojew.

z dn. 31.V.37 r., protokuł Nr 38 zostali odznaczeni znakami:

Znak za wysługę 10 lat

Dhwie: Jan Janiga, Tomasz Stawiarski i Jan Kula — wszyscy z O. P. Kielce.

Dhwie: Józef Ujma, Marian Kierach, Antoni Kierach, Józef Sztrama, Ryszard Głowacki, Marian Łukasik, Jan Pilc, Jan Lang, Franciszek Pusz, Józef Rak, Idzi Rak, Józef Rybak, Szczepan Resler, Sylwester Resler, Franciszek Kulawik, Mieczysław Izart, Feliks Coner, Wincenty Sieńkowski, Leon Goldman — wszyscy z O.P. Częstochowa.

Dhwie: Edward Ślusarczyk, Józef Pitas, Tadeusz Skowroński, Kazimierz Majewski, Józef Lesiakowski — wszyscy z O. P. Końskie.

Dhwie: Otton Kindlem, Michał Szumejło, Franciszek Banasiak, Antoni Kurzyk, Jakób Nojek, Władysław Doleciński, Jan Wróbel, Stanisław Gwiazda, Michał Turoboś, Józef Rutowicz, Piotr Gwarda, Władysław Gielec, Stanisław Franczak, Antoni Cieślikiewicz, Szczepan Betka, Stanisław Banaszczyk, Kazimierz Sobala, Stanisław Abratkiewicz — wszyscy z O. P. Opoczno.

Dhwie: Władysław Dębski, Kazimierz Okniński, Andrzej Skalski, Tomasz Szajka, Roman Kwaśny, Karol Ptak, Ignacy Gącik, Stefan Krupa, Leon

Kruszyński, Stanisław Kwiecień, Szczepan Kaleta, Bronisław Kulis, Kazimierz Zając, Ludwik Lichwała, Teofil Chajdys, Wojciech Strzelecki, Władysław Nogacki, Wincenty Kędzierski, Teofil Lichwała, Józef Chejdys, Wojciech Chwaliński, Stanisław Kaczmarczyk, Jan Nogacki, Ludwik Lachowski, Stanisław Nogacki, Henryk Sokołowski, Stanisław Jaros, Stanisław Zmarlak, Stanisław Konina Stefan, Mróz, Wacław Juszczyk, Stefan Łach, Wiktor Zyguła, Leon Banaś, Józef Juszczyk, Jan Żaliński, Szlama Poper, Judka Hersz Prasa, Chaim Frenkiel, Leopold Frankowski, Szmul Banach, Kazimierz Sroka, Franciszek Żelichowski, Jan Szostak, Józef Zając, Jan Karbowniczek, Franciszek Zając, Józef Juszczyk, Józef Nowiński, Jan Wołczyński, Antoni Polewski, Władysław Abratański, Jan Szafrański — wszyscy z O. P. Pińczów.

Uchwałą Zarządu O. W.

z dnia 3.IX 1937 protokół Nr 40 nadano:

List pochwalny

d/h Julia Misiakówna	— O.S.P.	Świniary
Jan Tutaj	— „	Mierzwin
Stefan Wąchała	— „	Klemencice
Jan Samek	— „	„
Andrzej Dworaczek	— „	Przełaj
Jan Kasperek	— „	„
Wacław Michał Perek	— „	Skroniów
Janina Sobolewska	— „	Rzeszówek
Franciszek Banasik	— „	Mniszków
Helena Zdonkowicz	— „	Sobótka
Michał Seweryński	— „	„
Władysław Jan Rachalewski	— „	Odrowąż
Teodor Zieliński	— „	Pogorzałe
Wincenty Musiałek	— „	Ruda Pilczycka

Znak za wysługę 35 lat

d/h Wacław Szymański — O.Ś.P przy fabr. szkła w Zawierciu
Antoni Sperka — „ „ „

Znak za wysługę 30 lat

Dhwie: Antoni Widerak, Stanisław Sikorski, Ludwik Kocot — wszyscy z O. S. P. Wojkowice Komorne.

Dhwie: Teodor Makowski, Teofil Solarz, Józef Nobis, Feliks Horzelski, Aleksander Jaworek, Piotr Jurczyński, Adam Nowakowski, Aleksander Myszkowski, Walenty Kozłowski, Franciszek Jędrusek, Aleksander Czarnomski, Jan Witwicki, Władysław Rabsztyn, Aleksander Majcherczyk, Jan Grząba, Augustyn Domański, Feliks Jurkiewicz, Feliks Sadowski, Piotr Jurczyński, Grzegorz Solarz, Grzegorz Sadowski, Jan Gawron, Kazimierz Mańka, Józef Małota, Romuald Herhold, Hipolit Wojańczyk, Marian Zarzycki — wszyscy z O.S. P. Czeladź.

Znak za wysługę 25 lat

Dhowie: Ludwik Fischer — O.S.P. przy fabr. Szkła w Zawierciu. Stanisław Jurczyński, Mieczysław Koprzywa, Piotr Spyrzyński, Franciszek Irzycki, Nikodem Madla, Józef Waroński — wszyscy z O. S. P. Czeladź.

Znak za wysługę 20 lat

Dhowie: Kazimierz — Kuliński O. S. P. Krzcięcice, Czesław Mandat — Czeladź, Andrzej Dworaczek — Przełaj, Jan Kacperek — Przełaj, Wawrzyniec Kaczanowski — Rytwiany, Tomasz Łakomik, Alojzy Gawron, Bronisław Nowacki, Zdzisław Suliga — z O.S.P. Czeladź.

Znak za wysługę 15 lat

Dhowie: Wincenty Bąk, Andrzej Bzdzień, Franciszek Urbański — z O. S. P. Krzcięcice. Jan Kaczor — Przełaj, Władysław Ziółkowski — Krzcin, Józef Kukiełka, Józef Binek, Stanisław Bidas, Adam Kozieł, Jan Zdyb, Szczepan Grębowiec — O. S. P. Dwikozy. Józef Kowalik — Wojkowice Kom., Stanisław Jacek Majewski — Kozia Wola, Julian Dyssy, Czesław Zymła, Władysław Witkowski, Franciszek Marzec — z O. S. P. Czeladź

Dhowie: Piotr Stanik, Kazimierz Ziętek, Piotr Wrona, Adam Boś, Antoni Rudkowski, Leon Długosz, Franciszek Hanak — wszyscy z O. S. P.

Znak za wysługę 10 lat

Dhwie: Antoni Czernieński, Jan Promowicz, Stanisław Gałęza, Antoni Mazur, Józef Wróbel, Stefan Nasławski, Jan Frańczak, Walenty Bielas — wszyscy z O. S. P. Dwikozy.

Dhowie: Teofil Mazur, Teofil Sabat, Antoni Skrok, Józef Wasilkowski, Marian Fornal — wszyscy z O. S. P. Krzcin.

Dhwie: Jan Baran, Stefan Cholewa, Władysław Kukułka, Lucjan Budowski, Antoni Sobierad, Stanisław Szafruga, Ignacy Bożek — wszyscy z O. S. P. przy fabr. szkła w Zawierciu.

Stanisław Trzmiel, Ignacy Duda, Michał Masłoń, Tadeusz Byliński — wszyscy z O. S. P. Choroń.

Dhwie: Roman Stankowski, Władysław Konieczniak, Marceli Czarnecki, Zygmunt Czarnecki — wszyscy z O. S. P. Będusz.

Dominik Kapuściński, Franciszek Kaczmarski, z O. S. P. przy fabr. szt. jedw. Myszków.

Dh Stanisław Chrzanowski — z O. S. P. Sobótka.

PODZIĘKOWANIE

Zarządowi Okręgu Wojewódzkiego i Oddziału Powiatowego w Kielcach, oraz wszystkim Zarządom Straży i Druhom którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi, lub nadesłali wyrazy współczucia z powodu śmierci ś. p. Ludwika Jakubowskiego p. o. zastępcy naczelnika naszej Straży — tą drogą składamy szczere podziękowanie.

ZARZĄD STRAŻY POŻARNEJ
W KIELCACH

ZASTRZEŻENIA REDAKCYJNE:

Rękopisy bez podpisu i adresu Autora nie są uwzględniane.
Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Rękopisy uważane są jako bezpłatne
Przedruk artykułów dozwolony jedynie z podaniem źródła.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

WARUNKI PRENUMERATY:

Prenumerata „Życia Strażackiego" łącznie z przesyłką pocztową wynosi:
rocznie zł. 2.50 — półrocznie zł. 1.40.
Cena pojedyńczego numeru — 25 gr.

CENA OGŁOSZEŃ: strona - 90 zł., pół strony — 45 zł., 1/3 strony — 35 zł., 1/4 — 25 zł., 1/8 str. — 15 zł., 1/16 strony — 10 zł

Wydawca:
Zarząd Okręgu Kieleckiego Zw. Straży Poż. R. P.

Redaktor:
Inspektor Józef Plebanek

Redakcja i Administracja, Kielce, ul. Śniadeckich 15. Telefon 15-14. Konto P. K. O. Nr 63090

Druk. W. Komorowicz i S-ka, Kielce, ul. Pierackiego 17.